

Postanowienie z dnia 7 grudnia 2005 r.

III SW 67/05

Stwierdzenie, że wyborcy udzielali poparcia, składając podpisy na wykazie zawierającym nazwę komitetu wyborczego, ale bez wskazania imienia i nazwiska kandydata na senatora, oznacza dostateczne uprawdopodobnienie popełnienia przestępstwa dopuszczenia się nadużycia w sporządzaniu list z podpisami obywateli zgłaszających kandydatów w wyborach (art. 248 pkt 6 k.k.) jako podstawy protestu wyborczego.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Roman Kuczyński,
Barbara Wagner (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 grudnia 2005 r. sprawy z protestu wyborczego Zbigniewa N. przeciwko ważności wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

p o s t a n o w i ł:

wyrazić opinię, że:

1. protest jest zasadny w części dotyczącej popełnienia przestępstwa z art. 248 pkt 6 k.k., co mogło mieć wpływ na wynik wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w Okręgu wyborczym nr 32 w Kielcach;
2. w pozostałym zakresie protest jest bezzasadny.

U z a s a d n i e

W proteście przeciwko ważności wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przeprowadzonych w dniu 25 września 2005 r. w okręgu nr 32 w Kielcach Zbigniew N. zarzucił, że przy sporządzaniu list poparcia, w okresie poprzedzającym wybory, dopuszczono się przestępstwa z art. 248 k.k. Przestępstwo to polegało na zbieraniu podpisów wyborców na wykazach niezawierających nazwisk osób kandydujących na senatorów. Jego zdaniem, Okręgowa Komisja Wyborcza nie powinna była

zarejestrować kandydatów Samoobrony RP, a to Kazimierza C., Elżbiety M. i Jana S., albowiem ich nazwiska zostały wpisane na listy poparcia „ręcznie i w ostatniej chwili”. Wskazał, że ilość głosów oddanych na kandydatów Samoobrony RP mogła wpłynąć na „ostateczny wynik głosowania”. Podniósł również, że komitety wyborcze Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska dopuściły się „przestępstwa finansowania kampanii wyborczej z pominięciem Centralnego Funduszu Wyborczego”. W konkluzji wnosił o unieważnienie wyborów w okręgu wyborczym nr 32.

Odnosząc się do treści zarzutów, Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w Kielcach twierdził, że w dniu 16 sierpnia 2005 r. pełnomocnik Komitetu wyborczego Samoobrony RP - Zofia Kubicka złożyła wnioski o rejestrację trzech kandydatów na senatorów. Do każdego wniosku zostały załączone wykazy z podpisami wyborców popierających kandydata. W przypadku Elżbiety M. wykaz zawierał 4.780 podpisów, Kazimierza C. 4.883 podpisy i Jana S. 4.548 podpisów. Liczba przedłożonych podpisów znacznie przekraczała wymóg ustalony w art. 196 ust. 1 ustawy Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu RP. Okręgowa Komisja Wyborcza uznała, że złożone wnioski i załączone wykazy z podpisami wyborców spełniały wymogi formalne i w dniu 16 sierpnia 2005 r. dokonała rejestracji powołanych kandydatów w okręgu wyborczym nr 32. Ponieważ Prokuratura Rejonowa w Kielcach prowadzi śledztwo w sprawie o przestępstwo z art. 248 k.k. z zawiadomienia Zbigniewa N., Komisja odstąpiła od złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W dacie rejestracji kandydatów, wobec stwierdzenia spełnienia wymogów formalnych, nie zachodziły podstawy do kwestionowania przez Komisję założonych dokumentów. Zaznaczył, że organ wyborczy nie posiada instrumentów prawnych umożliwiających sprawdzenie prawdziwości trybu przygotowania dokumentów wymaganych do rejestracji. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej w Kielcach wyraził pogląd, że na obecnym etapie brak jest przesłanek do skutecznego kwestionowania zgodności z prawem przedłożonych dokumentów do rejestracji. Żaden ze wskazanych w proteście kandydatów nie uzyskał mandatu senatora w okręgu wyborczym nr 32. W konkluzji wnosił o oddalenie protestu.

Państwowa Komisja Wyborcza podzieliła pogląd i argumentację wyrażone przez Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej w Kielcach w kwestii rejestracji kandydatów zgłaszanych przez Komitet Wyborczy Samoobrona RP. Skoro dokumenty przedłożone Okręgowej Komisji Wyborczej spełniały wymogi Ordynacji wyborczej, to Komisja nie miała podstaw do niezarejestrowania kandydatów. Zda-

niem Państwowej Komisji Wyborczej, wnoszący protest nie udowodnił, ani nawet nie uprawdopodobnił, że doszło do popełnienia przestępstwa przeciwko wyborom. Dlatego do „czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez organy prowadzące postępowanie w omawianej sprawie, czy doszło do naruszenia przepisów Ordynacji wyborczej i kodeksu karnego należy domniemywać, że zgłoszenia kandydatów na senatorów dokonane przez Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej były prawidłowe, a ich zarejestrowanie przez Okręgową Komisję Wyborczą zgodne z przepisami Ordynacji wyborczej”. Państwowa Komisja Wyborcza wyraziła opinię, że nie ma podstaw do kwestionowania ważności wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu wyborczym nr 32.

Prokurator Generalny wniósł o „wydanie postanowienia zawierającego opinię, że podniesiony w proteście zarzut popełnienia przestępstwa przy sporządzaniu list poparcia dla kandydatów na senatorów nie miał wpływu na wynik wyborów”. Podniósł, że jakakolwiek decyzja podjęta w następstwie przeprowadzonego w sprawie o nadużycia popełnione przy sporządzaniu list poparcia postępowania przygotowawczego nie może mieć wpływu na wynik wyborów. Wbrew stanowisku wnoszącego protest, znacząca liczba głosów oddanych na kandydatów Samoobrony RP w okręgu wyborczym nr 32 „przemawia przeciwko argumentacji protestu”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 196 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 46, poz. 499 ze zm., powoływanej dalej jako „Ordynacja wyborcza”), zgłoszenie kandydata na senatora powinno być poparte podpisami co najmniej 3.000 wyborców; wykaz podpisów musi zawierać na każdej stronie nazwę komitetu wyborczego zgłaszającego kandydata, numer okręgu wyborczego, w którym kandydat jest zgłaszany, oraz adnotację o udzieleniu poparcia kandydatowi na senatora wskazanego z imienia i nazwiska wraz z nazwą komitetu wyborczego zgłaszającego kandydaturę.

Wbrew stanowisku Państwowej Komisji Wyborczej, wnoszący protest przedstawił wystarczające dowody na poparcie zgłaszanych zarzutów. Uprawdopodobnił, że w okręgu wyborczym nr 32 mogło dojść do nadużyć przy sporządzaniu list poparcia dla kandydatów zgłoszonych przez komitet wyborczy Samoobrona RP. Podał, że z jego zawiadomienia Prokuratura Okręgowa w Kielcach prowadzi postępowanie

przygotowawcze w sprawie o przestępstwo z art. 248 pkt 6 k.k. [...]. Wystarczającą przesłanką przemawiającą za zasadnością zarzutów podnoszonych przez Zbigniewa N. jest wszczęcie śledztwa. Postanowienie o wszczęciu śledztwa wydaje się wszak jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k.). Muszą zatem istnieć dowody wskazujące na popełnienie przestępstwa, czyli uprawdopodobniające jego popełnienie. Załączone do akt postępowania przygotowawczego przez jednego ze świadków kserokopie wykazów podpisów wyborców z okręgu wyborczego nr 32 określają wprawdzie wyraźnie drukowanymi literami komitet wyborczy zgłaszający kandydatów, niemniej jednak nie zawierają imienia i nazwiska kandydatów na senatorów. Nagłówek każdej ze stron wykazów brzmi: „Komitet Wyborczy Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej Okręg wyborczy nr 32”, a nadto zawiera informację, że kandydat zgłaszany jest przez ten komitet wyborczy w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 25 września 2005 r. Oznacza to, że wyborcy udzielali poparcia kandydatowi konkretnego komitetu wyborczego - Samoobrony RP. Chociaż wyborcy nie znali imienia i nazwiska kandydata na senatora, wyrazili chęć poparcia dla jakiegokolwiek osoby zgłaszanej przez Samoobronę RP. Bez znaczenia dla udzielających poparcie była, jak można sądzić, tożsamość kandydata. Uchybienie polegające na pominięciu imienia i nazwiska kandydującego na liście poparcia nie miało zatem wpływu na wynik wyborów w tym sensie, że nawet jeśli wyborcy nie zdecydowaliby się udzielić poparcia na konkretne osoby (Kazimierza C., Elżbietę M. i Jana S.), to z pewnością udzieliliby go innym kandydatom, pod warunkiem, że zostaliby oni zgłoszeni przez komitet wyborczy Samoobrona RP.

O ile można by twierdzić, że samo naruszenie art. 196 Ordynacji wyborczej nie miało wpływu na wynik wyborów, to na pewno wpływ na wynik wyborów mogło mieć zgłoszenie przez komitet wyborczy Samoobrona RP trzech określonych kandydatów. Kazimierz C., Elżbieta M. i Jan Stanisław S. nie uzyskali wprawdzie mandatów, ale liczba oddanych na nich głosów była znacząca w stosunku do ważnie oddanych głosów (363.662) i wynosiła odpowiednio: 48.954, 56.693 i 52.406. Mając na uwadze, że wybory do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej mają charakter spersonifikowany, nie można wykluczyć, że w razie zgłoszenia przez komitet wyborczy Samoobrona RP kandydatów innych niż powołani, wynik wyborów mógłby przedstawiać się odmiennie.

Wedle art. 79 ust. 3 Ordynacji wyborczej, wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. O ile okoliczność nadużyć przy sporządzaniu list poparcia dla kandydatów komitetu wyborczego Samoobrona RP została uprawdopodobniona i poparta dowodami, to nie zasługuje na uwzględnienie zarzut wnoszącego protest w tej części, w której dotyczy on kandydatów komitetu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej. Zbigniew N. przedstawia jedynie swoje przypuszczenia podając, że prowadzenie kampanii wyborczej „przy pomocy nielegalnych środków również mogło zwiększyć poparcie kandydata PO - Michała O.”. Gołosłowne pozostają jego twierdzenia o dopuszczeniu się przez kandydatów komitetu wyborczego Prawo i Sprawiedliwość „przestępstwa finansowania kampanii wyborczej z pominięciem Centralnego Funduszu Wyborczego”. Prawo wyborcy do wniesienia protestu nie oznacza, że może on pisać o czymkolwiek, co wiązałoby się z wyborami, lecz powinien wykazać fakty naruszenia przepisów Ordynacji wyborczej w zakresie ustalonym w art. 78 ust. 1 tej Ordynacji i „sformułować zarzuty”, co oznacza: „sprecyzować je, określić”. Obowiązkiem wnoszącego protest jest ponadto „przedstawienie” dowodów, które to wyrażenie oznacza: „dawać do obejrzenia, prezentować” (por. niepublikowane orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2001 r., III SW 128/01).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 80 ust. 1 i ust. 2 Ordynacji wyborczej wydał opinię o zasadności zarzutów protestu w części dotyczącej popełnienia przestępstwa z art. 248 pkt 6 k.k. , co mogło mieć wpływ na wynik wyborów w okręgu nr 32, zaś w pozostałym zakresie uznał protest za bezzasadny.

=====